

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

## TEOLOGICZNE ELEMENTY MISTYKI ANIOŁA ŚLĄZAKA

W Polsce mało jest znana mistyczna twórczość ks. Jana Schefflera, zwłaszcza z punktu teologii. Pierwsze próby teologicznego opracowania spotykamy w monografii s. K.J. Wiśniewskiej OSB, *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*, Warszawa 1984 i w artykule ks. J. Swastka, *Duchowość ks. J. Schefflera*, *Homo Dei* 47(1978) nr 2, 151–156. W literaturze zachodniej, zwłaszcza niemieckojęzycznej, temu zagadnieniu poświęcono wiele prac. Opracowania te wykazują zależności treściowe między J. Schefflerem a myślami twórców różnych szkół duchowości, począwszy od Pseudo-Dionizego Areopagity aż do szkoły nadreńskiej i hiszpańskiej, które w XVI i XVII wieku przeżywały apogeum swojego rozwoju i oddziaływania na całą Europę. Niektórzy autorzy znajdują w jego twórczości ślady panteizmu i kwietyzmu, inni zaś, zwłaszcza teologowie katolicy, zgodność jego nauki z duchem mistyki chrześcijańskiej, której przyświeca rzeczywistość przeobstwienia i mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Część badaczy wykazuje podobieństwo do mistyki protestanckiej.

Pomijając wielowiekową polemikę, trzeba na nowo sięgnąć do podstawowego dzieła Anioła Ślązaka pt. *Cherubiński wędrowiec*, by odczytać głębię jego mistyki. Dzieło to jest wynikiem głębokich przeżyć mistycznych, jakich już doświadczał w czasie swego nawrócenia. Jest to więc mistyka przeżyciowa, wyrażająca najwyższy stan jego jedności jako chrześcijanina z Bogiem, pozwalająca mu rozwinąć w pełni swoją osobowość duchową (mistyczną), także jako pisarza, poety, teologa i ukazać własny wzór do naśladowania<sup>1</sup>. Swoje doświadczenie mistyczne Boga autor podbudował teoretycznym studium osobistych przemyśleń i znajomością ówczesnej literatury europejskiej. Dlatego ważny jest związek refleksji autora z jego życiem duchowo-mistycznym.

Wśród współczesnego zamieszania w dziedzinie teologii mistycznej, w poglądach na mistykę, zamieszania pogłębianego fascynacją mistycyzmem Dalekiego Wschodu, pojawia się postać na nowo odkryta Anioła Ślązaka jako czołowego reprezentanta mistyki baroku.

Analiza głównego dzieła autora prezentującego istotę chrześcijańskiej mistyki daje podstawę do zrozumienia tej dziedziny wiedzy jako pełnego rozwoju życia w łasce uświęcającej i w cnotach teologicznych: wiary, nadziei oraz miłości. Natomiast samo przeżycie mistyczne (doświadczenie) jakiego doznawał Ślązak jest bezpośrednio spo-

1 ChW I 8, 52, 90; II 74, 80; por. K. Wiśniewska, *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*, Warszawa 1984, s. 64.

wodowane natchnieniem, działaniem samego Boga, obecnego substancjalnie w duszy wraz z darem łaski uświęcającej. To szczególne, nowe działanie Boga czyni duszę ludzką zdolną do nowego, pewnego rodzaju „widzenia” i wartościowania pełnej rzeczywistości prawd, zawartych dotychczas w werbalnej i konceptualnej wiedzy o Bogu. Przede wszystkim jednak to mistyczne przeżycie jest przenikaniem i doznawaniem prawdy o ludzkim „utożsamieniu” z Bogiem poprzez łaskę i miłość w mistycznym zjednoczeniu, co było i jest powodem różnej interpretacji tej nauki zawartej w mistyce przeżyciowej Ślązaka.

Istotna treść zawarta w pojęciu mistyki chrześcijańskiej została trafnie ujęta przez autora *Cherubińskiego wędrowca*: stajemy się mistykami wtedy, gdy „ciało, duszę i ducha wspólne mamy z Bogiem”<sup>2</sup>, gdy ja „staję się” Bogiem<sup>3</sup>, „bardziej Bogiem niż człowiekiem”<sup>4</sup>, człowiek wówczas „przejezusowiony musi być koniecznie”<sup>5</sup>. Z punktu widzenia precyzyjnej teologicznej terminologii te wypowiedzi domagają się szczegółowego wyjaśnienia. Autor pragnie podkreślić przede wszystkim rzeczywistość mistyczną jako dar<sup>6</sup> absolutnie przewyższający naturalne uzdolnienia człowieka. Nie osiąga on tego stanu tylko własnym wysiłkiem. Ta nowa rzeczywistość mistyczna jest wynikiem szukania człowieka przez Boga, a nie odwrotnie.

„Z Dziewicy łona Bóg dziecięciem mi się stał;

Bym wielki był jak On i Bogiem Mu się stał”<sup>7</sup>.

Paradoksalnymi są kolejne stwierdzenia Anioła, kiedy mówi:

„Jutra nie ma, przeto jeden dzień poznałem;

W którym żyłem w Bogu, jeszcze nim powstałem”<sup>8</sup>,

„Kto do Boga zmierza, Bogiem niech się staje”<sup>9</sup>,

„Jeśli Bóg cię zrodzi jako Syna swego;

Toś jest Bogiem w Bogu, Panem tronu Jego”<sup>10</sup>.

Ukazując właściwe rozumienie chrześcijańskiej mistyki jako szczególnego, „tajemnego” poznania Boga udzielonego przez Niego poprzez miłość, poprzez pełny rozwój życia w łasce, przy aktywnym i świadomym udziale władz człowieka uczestniczących w wiedzy samego Stwórcy, trzeba równocześnie wziąć pod uwagę przeżycie obecności Boga w duszy i jego skutki dla człowieka. To odczucie obecności Boga odległego i jednocześnie bliskiego, zamieszkującego we wnętrzu duszy, ma dla Anioła charakter procesu odbijającego w psychice rzeczywistość Boską, którą wyraża na zewnątrz za pomocą pióra. Poznanie Boga nosi więc znamiona rzeczywistości znajdującej się na zewnątrz przy pomocy pojęć oraz odkrywania Go w duszy w akcie intuicji podlegającej nieustannemu rozwojowi. Widać to szczególnie w ostatnich księgach *Wędrowca*. „Odczucie” w poznaniu Boga, czyli doświadczenie mistyczne nie wyczerpywało aktu poznania Ślązaka, dlatego musiało być uzupełnione – jak wyżej

---

2 ChW II 121.

3 ChW I 212.

4 ChW II 59.

5 ChW III 19.

6 Tamże 70.

7 Tamże 16.

8 Tamże 48.

9 ChW VI 128.

10 Tamże 134.

zaznaczyłem – przez umysłowe myślenie, wartościowanie i kształtowanie. Szczególną rolę w poznaniu Boga, zarówno na drodze pojęciowej, jak też w intuicyjnym ujmowaniu, odgrywała – u niego – miłość wyrażająca osobistą relację do poznawanego stopniowo Stwórcy. Miłość zatem jest formalnym podmiotem zjednoczenia mistycznego i wszelkich działań mistycznych. Dlatego przewija się prawie na każdej stronicy analizowanego dzieła. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że u Anioła mistyczne doświadczenie charakteryzowało się bezpośrednim spotkaniem z Bogiem wyrażającym się w wewnętrznym Jego działaniu, które przybierało postać procesu myślowego wyjaśniającego pierwotne przeżycie.

Są to podstawowe, trudne i wymagające szerokiego wyjaśnienia zagadnienia dotyczące mistyki. Należy jednak pamiętać, że prawdziwa mistyka ukazuje właściwe i ważne miejsce rozumu oraz woli w mistycznym doświadczeniu Boga.

## 1. Droga mistycznego zjednoczenia

Anioł Ślązak zgodnie z tradycją teologiczną ukazuje życie mistyczne człowieka w formie drogi. Albowiem obraz „drogi” dla chrześcijan pierwszych wieków zbierał razem wszystkie elementy procesu życia mistycznego. Dzięki osobistemu doświadczeniu Boga przez niektórych mistrzów życia wewnętrznego powstało kilka oryginalnych koncepcji drogi duchowej, np. *Postęp w miłości* św. Augustyna, *Potrójna droga* Pseudo-Dionizego Areopagity, *Droga na Górę Karmel* św. Jana od Krzyża, *Droga doskonałości* św. Teresy z Avila i *Cherubiński wędrowiec* Jana Schefflera.

Dlatego główną myślą przewodnią mistyki Ślązaka jest „inność” Boga, którego – mimo zbliżenia się do człowieka we Wcieleniu – nikt nie oglądał. Faktycznie jednak egzystencję świata i człowieka widzi Anioł w całkowitej zależności od Stwórcy<sup>11</sup>. Z uwagi więc na to, że Bóg jest transcendentny, człowiek znajduje się na drodze ku Niemu, ale nigdy nie dosięgnie celu, owszem celem tym jest już samo wchodzenie, wędrowanie.

Skoro Bóg przewyższa możliwości ludzkiego poznania, stawiamy pytanie: w jaki sposób, według Ślązaka, można się zbliżyć do Niego? Otóż, jakkolwiek Bóg przewyższa możliwości poznawcze człowieka, to jednak został on powołany do istnienia na Jego „obraz” i „podobieństwo”<sup>12</sup>. Z tego względu nawet po upadku w grzech zdolny jest do przyjęcia Boga<sup>13</sup>. Dlatego Anioł akcentuje w szczególny sposób wielką godność człowieka stworzonego na „obraz” Boży. Píše wprost:

„Gdy ci nade wszystko Boska postać droga,  
spójrz na siebie w Bogu, a zobaczysz Boga”<sup>14</sup>

„Z wszystkich cudów największym człowiek mi się zdaje;  
bo się diabłem lub Bogiem przez swe czyny staje”<sup>15</sup>

„Oto w majestacie, jako syn wieczności;  
Jam jest król z natury i tron wspaniałości”<sup>16</sup>.

11 ChW I 107; III 168; IV 165.

12 ChW I 105; II 159; III 76.

13 ChW III 42.

14 ChW II 157.

15 ChW IV 70.

16 Tamże 296.

Dostrzegamy tu próbę wiązania przez Anioła biblijnego pojęcia „obrazu” z platońską filozofią i z chrześcijańską mistyką. Wskutek tego jego teologiczne nauczanie nosi na sobie specyficzny charakter doktryny mistycznej. Pomimo, że człowiek grzeszy, jest jednak bliski Bogu, gdyż został stworzony na Jego „obraz”<sup>17</sup>. Dzięki temu możliwe jest „wspinanie się” człowieka ku Bogu, które prowadzi do spotkania z Nim.

„Kto nad góry wspiął się, siedzi nad chmurami;

Temu niczym będzie burza z piorunami”<sup>18</sup>.

Na drodze do Boga człowiek musi pokonywać „ciemności” fałszywych o Nim wyobrażeń, by dochodzić do „światła” nauki chrześcijańskiej<sup>19</sup>.

„Najprawdziwsze światło ujrzeć tylko mogę;

Gdy się stanę Tobą; mam tę jedną drogę”<sup>20</sup>.

To przejście z „ciemności” do „światła” określa on mianem „nowych narodzin” mających swe źródło w wolnej woli człowieka.

„Bóg może zniszczyć świat, który sam powołał;

Lecz bez woli mej ducha odrodzić nie zdoła”<sup>21</sup>

„Czym jest wolność? Słuchaj, oto prawdy słowa:

To zawarta w twej duszy wola Jezusowa”<sup>22</sup>

„Kocha Boga, kto wolność umiłował szczerze;

zagłębiający w Bogu, z Niego wolność bierze”<sup>23</sup>.

Chociaż Bóg jest transcendentny, czyli przewyższa możliwości poznawcze człowieka, to również można Go poznać w Jego stworzeniach:

„Bóg w ukryciu Swoim znany jest każdemu;

Przez stworzenia liczne, tak podobne Jemu”<sup>24</sup>.

Na innym miejscu pisze Anioł:

„Niech byt twój śmiertelny nadto się nie spleta

z marnościami życia i barwami świata.

Co stworzone, pięknem otrzymanym w darze,

Drogę nam do Stwórcy najwspanialszą wskaże”<sup>25</sup>.

Prawdę tę potwierdza słowami:

„Widzę obraz Boga wszędzie dookoła;

Przypatrzyć się stworzeniom, to Go dostrzec zdołasz”<sup>26</sup>.

Mistyka poznania Boga u Mistra Jana jest apofatyczna. Opisuje Boga poprzez wyobrażenia czym On nie jest:

„Bóg nie jest rozumem, światłem ni jednością,

Nie jest duszą, dobrocią, wolą i miłością.

Ani duchem, istotą, rzeczą i nierzeczą.

---

17 ChW I 8, 52, 90; II 74, 80.

18 ChW II 42.

19 ChW IV 163.

20 ChW II 46.

21 ChW III 80.

22 ChW II 144.

23 Tamże 27.

24 Tamże 48.

25 ChW III 102.

26 ChW IV 164.

Nie jest także Boskością, zważ to myślą człeczą.

Kim jest Bóg naprawdę, wtedy się dowiemy,  
Jeśli tylko się kiedyś tym, czym On staniemy<sup>27</sup>.

A więc na tej drodze, drodze „negatywnej” człowiek może poznać Boga lepiej aniżeli przez rozumne dociekanie, przez co staje się godnym spotkania z Nim.

Aby człowiek mógł osiągnąć mistyczne zjednoczenie z Bogiem, czyli najwyższy stan świętości, winien on – jak pisze Anioł Ślązak – przyjąć świat stworzony i oddać się Stwórcy w dziele jego uświęcenia. Ponieważ świat materialny, istniejący od wieków jako idea w Bogu, nie przestaje uważać ks. Scheffler za odbicie wielkości i nieskończoności Boga<sup>28</sup>. Dlatego stworzenie świata pojmuje w sposób dynamiczny jako ciągły proces stwórczy podobny do studni, z której ciągle wypływa źródło wody<sup>29</sup>. Ale stworzony przez Boga świat materialny charakteryzuje się przemijaniem<sup>30</sup>, w przeciwieństwie do świata duchowego, w którym on partycypuje i ujawnia ukrytego Boga.

„Bóg w ukryciu swoim – pisze autor – znany jest każdemu;

Przez stworzenia liczne, tak podobne Jemu<sup>31</sup>.

Zatem świat jest „odkryciem” Boga w stworzeniach<sup>32</sup>. a u jego podstaw znajduje się to co wyłącznie znajduje się w Bogu. Ponieważ Bóg podtrzymuje wszystko w bycie jest On ośrodkiem i siłą świata<sup>33</sup>. Stąd też Ślązak patrzy na świat jako człowiek głęboko religijny, który wszędzie widzi obecnego Boga.

„Widzę obraz Boga wszędzie dookoła;

Przypatrzyć się stworzeniom, to Go dostrzec zdołasz<sup>34</sup>.

W ten sposób dochodzi do ostatecznego stwierdzenia o powrocie całego świata do Stwórcy. Dlatego ten świat nie może być przeszkodą – i w tym widzi zło świata – w rozwoju życia duchowego człowieka, który został skażony grzechem pierworodnym.

„Do Boga przez Boga, do diabła świat wabi;

By zerwać z tą (...) jesteście zbyt słabi!<sup>35</sup>.

Spośród wszystkich stworzeń świata szczególną uwagę zwraca Anioł na człowieka. Podobnie jak całe dzieło stworzenia, tak też człowiek „wyszedł” z rąk Bożych i pełni on wyjątkową rolę w świecie<sup>36</sup>. Główną racją wysokiej wartości człowieka jest pierwiastek duchowy<sup>37</sup>, któremu przypisuje przewagę nad ciałem<sup>38</sup>. Wartość jego jest jednak wtórna. Zostaje ono uszlachetnione przez duszę<sup>39</sup>, którą autor najbardziej ceni na ziemi:

„Najbardziej na ziemi moją duszę cenię;

Bo tylko Krew Boża da jej odkupienie<sup>40</sup>.

---

27 Tamże 21.

28 ChW I 141, 149; II 48.

29 ChW I 107; III 168; IV 165.

30 Tamże 96.

31 ChW II 48.

32 ChW III 102.

33 ChW IV 71, 165.

34 Tamże 164.

35 Tamże 94.

36 Tamże 226, 229.

37 ChW II 121.

38 Tamże 110.

39 ChW III 131, 234; VI 14, 171.

40 ChW III 234.

Antropologiczna myśl Anioła Ślązaka jest głęboko osadzona na rozumieniu natury świata i ludzkiej jako daru otrzymanego od Boga w miłosnym akcie stwórczym<sup>41</sup> i następnie dopełnionym przez akt zbawienia Jezusa<sup>42</sup>. Sam Bóg, który jest źródłem życia duchowego człowieka, udziela swojego boskiego życia ludziom w sakramencie chrztu, który uświęca duszę i ciało.

„Z Boga się rodzimy, śmierć w Chrystusie mamy;  
W Duchu Świętym nowe życie zaczynamy”<sup>43</sup>.

W Jego zamiarach nie leży wywabienie duszy z ciała, ale uświęcenie obojga i przebóstwienie całego człowieka. Z powyższych więc słów wynika kolejny aspekt ślązakowskiej antropologii jako podstawy mistyki, którym jest istnienie i działanie nadprzyrodzonego *principium*. Dlatego człowiek realizuje siebie przez wyjście ku wartościom, które są mu dane i zadane. Tą najwyższą wartością jest oddanie Bogu czci oraz służenie Jemu. Zarysowany wewnętrzny „paradoks”, o którym pisze Anioł, zawierający ukierunkowanie (drogę) ku Bogu, stanowi podstawowe prawo rozwoju życia duchowego i osiąga swój szczyt w życiu mistycznym.

„Tylko Bogu oddaj siebie w posiadanie;  
Niech na zawsze więźniem w sercu twym się stanie”<sup>44</sup>  
„Głupiec szuka błahostek, mądry zaś jednego;  
Zamiast rzeczy nieważnych, dobra najwyższego”<sup>45</sup>.

Jednym z najszkodliwszych złudzeń na drodze mistycznego zjednoczenia, według Anioła, byłoby szukanie Boga tylko we własnym wnętrzu, odcinając się od świata stworzeń i od ludzi. Autohipnoza jest diametralnym przeciwieństwem życia mistycznego. Autentyczne życie mistyka świadczy o tym, że miłością Boga kocha samego Stwórcę i wszystkich ludzi.

„Może serafinem stać się już na ziemi;  
Ten, kto swoje serce w czystą miłość zmieni”<sup>46</sup>  
„Kto każdym uczynkiem chwałę Boga głosi;  
Ten się jeszcze w czasie do wieczności wznosi”<sup>47</sup>  
„Człek pobożny w tym świecie nie chce nic dla siebie;  
A bezbożnik niczego nie ma w wiecznym Niebie”<sup>48</sup>  
„Gdy miłości nie masz, nie przestępuj progę;  
To, co nią nie pachnie, cuchnie Panu Bogu”<sup>49</sup>.

Ks. Jan Scheffler zatem rozpatruje życie mistyczne chrześcijanina jako drogę w powiązaniu z całą historią zbawienia, a więc od grzesznego upadku Adama, aż do odrodzenia w Jezusie Chrystusie i oglądania Go w niebie. Dzięki zbawczemu działaniu Boga-Człowieka następuje nie tylko uzdrowienie natury ludzkiej po grzechu pierworodnym, ale także dalsze jej uduchowienie, przekształcenie i podniesienie ku Bogu.

---

41 ChW III 6, 37, 102; VI 233.

42 ChW III 12, 16, 17, 21, 32, 36, 38, 41.

43 Tamże 163.

44 Tamże 147.

45 Tamże 171.

46 Tamże 71.

47 Tamże 72.

48 Tamże 74.

49 ChW IV 149.

Dlatego pisze, że Bóg unżył się po to, by człowiek jako „drugi” Syn Boży przybrany, a nie naturalny, został podniesiony do Boga i zaczął niejako partycypować w Boskości<sup>50</sup>. Tajemnice ziemskiego życia Jezusa przedstawia jako niezmiernie żywe i owocne dla egzystencji człowieka. Wiąże je z bytowaniem człowieka ukierunkowanego na świętość i czyni je podstawą przemiany wewnętrznej, przeobstwienia. To Chrystus podnosi człowieka ku Bogu, uzdalnia go do życia w łasce. Sam fakt Wcielenia uważa za dowód szczególnej miłości Boga<sup>51</sup>. Zaś ze strony ludzkości towarzyszy mu tęsknota i oczekiwanie<sup>52</sup>. Chrystus, według Anioła, wybawia człowieka od męki, cierpienia, koi ból, chroni przed upadkiem, przynosi radość w cierpieniu, wreszcie daje życie wieczne<sup>53</sup>. Człowiek na Jego wzór ma stać się drugim Synem Bożym<sup>54</sup>. A więc w centrum życia mistycznego człowieka Anioł stawia postać Chrystusa-Zbawcy, podnoszącego go na płaszczyznę nadprzyrodzoną, a tym samym na poziom mistycznego zjednoczenia.

Zauważamy też u Ślązaka, że jego teologia mistyczna polega na dialektycznym stosunku między transcendentnym Bogiem, a człowiekiem będącym stworzeniem Boga. Otóż stworzenie nie może w pełni zrozumieć Boga, jednakże zdąża do Niego pociągane w miarę zbliżania się ku Niemu z coraz większą miłością. I tak jest na wszystkich drogach życia człowieka. Zatem mistyka Anioła obejmuje cały świat, poprzez włączenie wszystkiego w ruch, który wprowadza człowieka, stworzenie rozumne, w tęsknotę za swym Stwórcą:

„Bóg jest mym ośrodkiem, gdy Go w sobie skrywam;  
A okręgiem wtedy, gdy się w Nim rozpylam”<sup>55</sup>.

## 2. Zaślubiny mistyczne

Analizując myśl teologiczną Anioła Ślązaka na temat mistycznego zjednoczenia dostrzega się opis najwyższego stanu jedności człowieka z Bogiem. Dokonuje się ono poprzez zjednoczenie przekształcające, nazywane zaślubinami duchowymi. Św. Jan od Krzyża określa ten stan mistycznego zjednoczenia jako „całkowite przekształcenie w Umiłowanego”<sup>56</sup>. Polega ono na „całkowitej przemianie duszy w wolę Bożą tak, by w niej nie było nic przeciwnego woli Bożej, ale żeby we wszystkim i zupełnie jej poruszenia były tylko wolą Bożą”<sup>57</sup>. Technicznym terminem, jakim posługuje się Doktor Mistyczny w tym przedmiocie jest „transformacja”, zjednoczenie przekształcające. W tym samym duchu pisze Ślązak używając słowa „tynktura”, oznaczającego wewnętrzną esencję zapewniającą materii zdolność transformacji<sup>58</sup>. Bardzo trudno jest zrozumieć tę i tym podobne wypowiedzi mistyków, którzy przy pomocy słów i pojęć ludzkich lub barwnych porównań próbują wyrazić przeżyty doświadczalnie

---

50 ChW III 16, 21, 22, 32, 53, 54, 131.

51 Tamże 3, 16, 17, 21, 22.

52 Tamże 56.

53 ChW II 6, 204; III 19, 36, 38, 41, 54, 163, 237; IV 8, 10, 17, 46.

54 ChW IV 194.

55 ChW III 148.

56 Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, w: *Dzieła*, Kraków 1995, 22, 3.

57 Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, w: *Dzieła*, dz. cyt. I, 11, 2.

58 ChW I 103.

w głębi duszy nadludzka rzeczywistość. Dlatego istotę omawianego zjednoczenia ilustrują symboliką zaślubin, duchowych godów, polegających na wzajemnym oddaniu się sobie dwu osób. Podobnie czyni Anioł, pisząc:

„Zaślubia duszę mą Syn Boży; oto On  
Na miejsce wiedzie ją, gdzie stoi Boski Tron.  
Duch Boży daje ślub, wino w swej czerwieni  
To Oblubieńca Krew, Ciało strawą zasię,  
Komnatą i łożem w zaślubienia czasie  
Łono Ojca, w którym trwamy zatopieni”<sup>59</sup>.

Stan ten polega więc w swojej istocie na tym, że człowiek jest stale i intensywnie zjednoczony z Bogiem w miłości. Miłość wytwarza ściśle więzy pomiędzy dwiema kochającymi się istotami, oddaje jedną drugiej i pozwala im przenikać się wzajemnie. Obie istoty żyją w sobie dzięki miłości. Gdy tylko dusza osiągnie zjednoczenie, wszystkie jej naturalne właściwości zostają wchłonięte przez miłość Boga, która wypełnia duszę wedle jej całkowitej miary. Jedność z Bogiem ma wówczas moc przekształcenia człowieka i jednoczenia go z Nim przez miłość. Nie jest to jednak przekształcenie natury ludzkiej, gdyż człowiek nie przyjmuje natury Bożej, lecz uczestniczy w niej w szczególny sposób – poprzez łaskę mistycznej miłości. Anioł Ślązak – zgodnie z nauką św. Teresy z Avila – mówi o tym ścisłym i trwałym zjednoczeniu następującymi słowami:

„Morzem jest kropelka, kiedy w morze wpada;  
Dusza zaś jest Bogiem, gdy ją Bóg posiada”<sup>60</sup>.

Św. Teresa Wielka stwierdza, że jest ono „niby woda spadająca z niebios do rzeki – tak się obie łączą – że nie można ich oddzielić ani rozpoznać, która z nich jest wodą z rzeki, a która z nieba”<sup>61</sup>. Zaślubienie takie jest zastrzeżone wyłącznie dla duszy ludzkiej, które ks. Scheffler wyraża słowami: „zatopienie”<sup>62</sup>, „wszystko jest jeszcze w Bogu”<sup>63</sup>, „ty bądź Bogiem”<sup>64</sup>, „całkiem w Nim zniknie”, „najlepiej zaś bez słów”<sup>65</sup>. Istotną cechą tego stanu według Anioła Ślązaka jest całkowite zjednoczenie chrześcijanina z Bogiem. Człowiek „staje się” Bogiem.

„Kto do Boga zmierza, Bogiem niech się staje;  
Tylko wtedy bowiem Bóg mu siebie daje”<sup>66</sup>  
„Jeśli Bóg cię zrodzi jako Syna swego;  
Toś jest Bogiem w Bogu, Panem tronu Jego”<sup>67</sup>  
„Nad ziemskie szlachectwo łatwo wznieść się mogę;  
Stając się, kim zechcę, nawet samym Bogiem”<sup>68</sup>.

---

59 ChW III 79.

60 ChW VI 171.

61 Św. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, w: *Dzieła*, Kraków 1962, VII, 2, 4-5.

62 ChW III 79.

63 ChW I 107.

64 Tamże 124.

65 ChW II 19.

66 ChW VI 128.

67 Tamże 134.

68 ChW IV 146.



„Stając się Bogiem” oznacza, że człowiek staje się z Nim jakby jednym – myśląc, miłując i działając tak, jakby sam Bóg działał. Jest świadomy tego, że czynności jego rozumu i woli uczestniczą w życiu wewnętrznym samego Boga.

Drugą cechą zjednoczenia mistycznego, przekształcającego stanowi to, że człowiek cieszy się stałą obecnością Trójcy Świętej. Doświadcza Jej w sposób pewny i stały. Jej obecność w duszy jest obiektywna, czyli uchwytna dla chrześcijanina. Umożliwia to łaska, która przynosi uczestnictwo w życiu samego Boga. Ks. Scheffler tę prawdę przedstawia w wierszu pt. *Zagubiona i odnaleziona Trójca*. Píše on:

„Grosz jest duchem, syn – ciałem, owca zaś mą duszą,  
które błądzić przez liczne przeciwności muszą.  
Tam mnie Trójca Święta ciągle poszukuje:  
Ojciec syna swego, Duch zaś grosz znajduje,  
Pasterz Jezus bierze owcę swą do siebie.  
Tak zgubiony trzykroć, trzykroć jestem w Niebie”<sup>69</sup>.

Trzecią cechą zjednoczenia przekształcającego jest pragnienie oglądania Boga twarzą w twarz. W tym stanie ducha, stwierdza Ślązak, człowiek napełniony jest bardziej żywym pragnieniem widzenia Boga bezpośrednio i nieustannie, bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Pełne, doskonałe, nieograniczone niczym posiadanie Boga osiąga się tylko w widzeniu uszczęśliwiającym, które nie istnieje poza niebem.

„Jestem górą w Bogu – pisze – muszę wejść na siebie;  
By mi swe oblicze Bóg odsłonił w niebie”<sup>70</sup>.

Dlatego też nawet najwznioślejsze szczyty *unio mistica* osiągnięte w życiu doczesnym nie odwracają oczu duszy od jej ostatecznego przeznaczenia. Całe jej życie spełnia się w pragnieniu tego Boga, którego można oglądać tylko w niebie *in visio beatifica*.

Używając wyrażeń szkoły hiszpańskiej Anioł Ślązak nazywa ten stan szukaniem Boskiego Oblubieńca, który już w początkowym stanie zjednoczenia odwiedził duszę, aby później ją poślubić. To usilne szukanie Boskiego Oblubieńca nie miałyby miejsca, gdyby dusza już przedtem Go nie poznała. A właściwie Bóg pierwszy stał się dla niej Oblubieńcem. Jeśli więc dusza zraniona miłością stała się już oblubienicą Boga, ma za sobą drogę prowadzącą od Chrystusa-Człowieka do Chrystusa-Boga.

„Bóg dla mnie, z miłością ponad zrozumienie,  
Wyszedł z łona Dziewicy jako Oblubieniec.  
Lecz nic to w porównaniu z tym mi się wydaje,  
Że jak łotr On na krzyżu życie za mnie daje”<sup>71</sup>.

Dlatego osoba mistyka gotowa jest porzucić dla Niego wszystko, wyrzec się życia i poddać się mękom, aby tylko móc być z Nim zjednoczona, aby już nigdy się od Niego nie oderwać ani Go opuścić. Ponieważ

„Bóg się Oblubieńcem dla tej duszy staje;  
Która się na ziemi cała Mu oddaje”<sup>72</sup>,

---

69 Tamże 61.

70 ChW II 83.

71 ChW III 36.

72 ChW IV 40.

Oblubienica-dusza przyrównuje ową chwilę do uczt, w której Umiłowany nasyca ją własnym szczęściem<sup>73</sup>. Idąc za tą myślą mistyki hiszpańskiej Anioł określa omawiany stan jako pocałunek Boga.

„Bóg mnie, Syna, przez Ducha, pocałunkiem koi;  
Kiedy dzieckiem w Jezusie mnie nazywa swoim”<sup>74</sup>.

Jest to wzniosły stan zaślubin, do którego Bóg wzywa każdego wierzącego w sposób dojrzały, aby całkowicie i wyłącznie należeć do „Boskiego Oblubieńca”. Bóg sam chce doskonałych ludzi, czyli zjednoczonych z Nim<sup>75</sup>. Anioł nazywa takiego człowieka, który z „Boga je i pije” człowiekiem przebóstwionym, a zarazem duchowo odmienionym<sup>76</sup>. „Przebóstwienie” jest szczytem chrześcijańskiego życia i jednocześnie mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Ponadto oznacza odnowienie poprzez prawdę Bożą, oznacza dla autora duchową śmierć egoistycznego i samowystarczalnego „ja” oraz pojawienie się nowego „ja”, żyjącego i działającego w Chrystusie.

„Masz umrzeć nim umrzesz – pisze – aby śmierć swą przeżyć;  
Mógłbyś bowiem zginąć, zamiast tylko nie żyć”<sup>77</sup>.

I dodaje:

„Śmierć Chrystusa ci pomóc, ani chrzest nie zdoła;  
Póki w Nim i dla Niego śmierci nie zawołasz”<sup>78</sup>.

Ks. Jan Scheffler wiele miejsca poświęca skutkom zjednoczenia mistycznego. Pierwszym skutkiem omawianego stanu jest trwały i głęboki pokój wewnętrzny, pełen rozkoszy, którego nie są w stanie zakłócić żadne prace zewnętrzne.

„Lepiej z Bogiem rozkoszy w zjednoczeniu doznać;  
Niż bez Jego miłości wiele rzeczy poznać”<sup>79</sup>.

W tym uczuciu rozkoszy panuje wielkie pragnienie oderwania się od wszystkiego, co przeszkadza jedności z Bogiem, połączone z nieustającym pożądaniem „pograżenia się w pustynię”<sup>80</sup>, czyli odrzucenia pokus, opanowania zmysłów, by można stać czystym (nagim) przed Bogiem. Człowiek cieszy się Bogiem i w Nim znajduje odpoczynek, ponieważ odnalazł Go w samotności ducha.

„Kto nie staje się czymś, żyje w samotności;  
Przeniknięty zostanie Bogiem w zupełności”<sup>81</sup>.

Jednocześnie to złączenie z Bogiem daje chrześcijaninowi radość przewyższającą wszystko, co spotyka się na ziemi.

„Jak miód przy nawozie, tak by mi się zdała;  
Przy radości w Bogu prosta rozkosz ciała”<sup>82</sup>.

W każdym bądź razie autor naucza, że im bardziej Bóg zbliży się do człowieka, tym większą człowiek ma świadomość Jego transcendencji. Z tego względu pożąda-

---

73 ChW I 261.

74 ChW II 93.

75 Tamże 237.

76 Tamże 120.

77 ChW IV 77.

78 ChW III 217.

79 Tamże 156.

80 ChW I 7.

81 ChW II 202; por. I 217.

82 ChW IV 182.

nie zmysłów duchowych nie może być w całej pełni zaspokojone, a ten brak powoduje rodzaj cierpienia, które nazywa „raną miłości”. Rana, jaką dusza otrzymuje podczas przeżywania swego zjednoczenia z Bogiem, wynika z bliskiej z Nim zażyłości. Bóg objawia się duszy przede wszystkim w niej samej uczynionej na Jego obraz. Jest to w gruncie rzeczy rana lecząca, oczyszczająca człowieka, który od spraw materialnych i ziemskich sięga do spraw Bożych<sup>83</sup>.

Drugim skutkiem zjednoczenia mistycznego jest niezmiernie wielkie, a przy tym spokojne pragnienie cierpienia, nie mącące wewnętrznego pokoju duszy, gdyż dominiuje w niej chęć spełniania we wszystkim woli Bożej.

„Słodycz i pociecha, chrześcijaninie, zawodzi;  
Prawda o twym wnętrzu z krzyża się wywodzi”<sup>84</sup> – pisze Anioł.

„Bogu ten najbardziej w czasie ukochany;  
Kto bez miary w bólu znosi krzyż i rany”<sup>85</sup>.

Człowiek odczuwa radość, gdy spotyka go różne cierpienie. Zjednoczony z Bogiem, czyli święty, gotowy jest znosić wszelkie cierpienia:

„Święty nigdy w duchu smutny być nie może;  
Bo także w cierpieniu chwali Ciebie, Boże”<sup>86</sup>.

Ponieważ w tym cierpieniu jest obecny Bóg:

„Ach, dziecię, czyż ci jest prawda owa znana,  
Że nie będziesz spoczywać wciąż na piersi Pana?  
Kogo On ukochał, ten z Nim razem wszędzie:  
W bólu, lęku, śmierci i na krzyżu będzie”<sup>87</sup>.

Wśród skutków zjednoczenia mistycznego Ślązak wymienia uświadomienie sobie zwycięstwa odniesionego przez Chrystusa podczas Jego męki na krzyżu – zwycięstwa nad grzechem.

„Zbudź się, chrześcijaninie, bo cię śmierć przenika,  
Krew i wodę z serca da ci nasz Pelikan.  
Jeśli dar ten przyjmiesz, chętny i gotowy,  
To niezwłocznie żywy staniesz się i zdrowy”<sup>88</sup>.

Na innym miejscu stwierdza:

„Rana, którą Bóg dla mnie przyjął w sercu Swoim,  
Sprawia, że mnie woda i krew Jego poi.  
Gdy się stanę tym darem Boskim przepelniony;  
Jak balsamem z ran moich będę uleczony”<sup>89</sup>.

Według autora śmierć otwiera przed człowiekiem nową perspektywę życia:

„Życia ten nie ceni, kto na śmierć się zżyma;  
Kto bowiem nie umrze, życia nie otrzyma”<sup>90</sup>;

---

83 ChW III 38.

84 ChW IV 190.

85 ChW III 134.

86 Tamże 151.

87 Tamże 41.

88 Tamże 42.

89 Tamże 38.

90 ChW VI 121.

„Dobrą śmierć ten zyska, kto jest blisko Pana;  
Kto poza Nim ginie, zła mu śmierć pisana”<sup>91</sup>.

Dlatego dusza w tym mistycznym stanie, zdaniem Anioła, w osobliwy sposób jest świątynią Boga i Jego ołtarzem<sup>92</sup>. zamkiem i nową Jerozolimą, gdyż urzeczywistnia się w niej i rozwija życie Boże.

„Zamkiem jest wzmocnionym, Nową Jeruzalem,  
Królestwem, co wrogów się nie lęka wcale,  
Dzieweczką do bogiń przeniesioną grona,  
Dusza twa dziewicza, Bogu poślubiona”<sup>93</sup>.

## Zakończenie

Anioł Ślązak w oparciu o własne przeżycia mistyczne i doktrynę mistyczną stworzył pewną syntezę teologii mistycznej. Można w niej wyróżnić kilka trendów. Pierwszy ujawnia charakter czysto antropologiczny i psychologiczny. Wyraża jakie wymagania psychologiczne są podstawą doświadczenia mistycznego. Wyływa on z tradycji platońskiej i przenikając teologię scholastyczną, przejawia się szczególnie u św. Teresy z Avila.

Drugi kierunek ma charakter bardziej afektywny, akcentujący personalistyczny wymiar relacji z Bogiem miłości. Idzie zatem o mistykę, która ujmuje Boga jako oblubieńca, małżonka. Objawia się on w doktrynie św. Bernarda, w szkole hiszpańskiej i nadreńskiej.

Mistykę można również rozwijać w aspekcie świata, kosmosu, nadając mu dynamiczność zmierzającą do jedności ze Stwórcą. W tym kierunku zmierza mistyka franciszkańska i mistyka Kościoła Wschodniego.

Wszystkie te nurty odnajdujemy w mistyce ks. Schefflera. Ponadto możemy ogólnie określić mistykę Anioła Ślązaka z punktu teologicznego jako antropologiczną, chrystocentryczną, trynitarną, eklezjalną, a także przeżyciową i studyjną.

---

91 ChW IV 105; por. II 2.

92 ChW I 48.

93 ChW VI 14.